№ 293. Poniedziałek 22. Grudnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać następujące pisma odręczne:

Najwyższe pismo odręczne do ministra *Adolfa bar. Pratobevery:*

Kochany baronie *Pratobevera*. Postanawiam na prośbę Twoją, uwolnić cię łaskawie od urzędu ministra, i przewodniczenia w Mojem ministerstwie sprawiedliwości, i przenieść Cię na stały stan spoczynku, przyczem w uznaniu Twoich wieloletnich wiernych i znakomitych usług nadaję Ci wielki krzyż Mego orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 18. grudnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

Najwyższe pismo odręczne do zastępcy marszałka krajowego w księstwie Szląskiem Dra *Franciszka Hein*.

Kochany zastępco marszałka krajowego Dr. *Hein*. Mianuję Cię Moim ministrem i szefem Mego ministeryum sprawiedliwości.

Wiedeń, 18. grudnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

Najwyższe pismo odręczne do tymczasowego szefa w ministerstwie sprawiedliwości ministra *Lassera:*

Kochany kawalerze *Lasser*. Postanowiłem zastępcę marszałka krajowego w księstwie Szląskim Dra Franciszka Hein, mianować ministrem i szefem Mego ministeryum sprawiedliwości.

Zawiadamiam Cię o tem, uwalniam Cię z wyrazem Mego zupełnego zadowolenia od prowadzonego tymczasowo przez Ciebie zarządu Mego ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń, 18 grudnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

C. k. dyrekcya długu państwa podaje następujące obwieszczenie:

W myśl najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859, odbędzie się dnia 2. stycznia 1863, o godzinie 9. przedpołudniem w domu bankowym przy ulicy Singera w Wiedniu 371 i 372 losowanie dawniejszego długu państwa;

Zaraz potem nastąpi 16 losowanie obligacyj kolei żelaznej z Medyolanu do Como, 21 losowanie pożyczki w r. 1852 i 4 losowanie pożyczki r. 1859 zaciągniętej w Anglii, 9 losowanie obligacyi ukonsolidowanej 5 prc. pożyczki towarzystwa kolei żelaznej z Wiednia do Gloggnitz z r. 1845, 2 losowanie takiejże pożyczki z r. 1849, nareszcie 17 losowanie seryi pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 21. grudnia. *Gazeta wiedeńska* zamieściła artykuł następujący z powodu zamknięcia posiedzeń rady państwa:

Uroczystością dnia dzisiejszego zamknięty został w całej pełni swego znaczenia pierwszy peryod konstytucyjnego rozwoju Austryi. Po poważnym i treściwym dziele, którego zakończeniu uroczystość obecną poświęcono, nastąpiły poważne słowa Monarchy, słowa głęboko wstępujące w serce ludu austryackiego, i radością go napełniające. Myśl, iż konstytucya Austryi w pięknym i samodzielnym rozwoju stała się wspólną własnością wszystkich, po wszystkie czasy — odebrała nowe uświęcenie z ust panującego, który z wolnej woli zrobił dar ten kosztowny. Reprezentacyę państwa Austryackiego wiąże nowe ogniwo z tronem księcia, który powołał ją do udziału w wielkiem dziele nowoukształcenia Austryi, cały lud zyskał nowy symbol osobistego stosunku Monarchy z swoimi poddanymi, łaski i wierności, owe najpiękniejsze kwiaty, które ubezpieczony i wzmocniony porządek państwa i w nowem życiu państwowym wydać zdoła.

W takiej chwili godzi się rzucić okiem z wdzięcznym umysłem na wszystkie te bogate plony, które zamykają młode konstytucyjne życie nasze. Prawa, które wierna i poświęcająca się praca reprezentacyi państwa i rządu zdziałała, są to świecące ich oznaki, które zwolna tylko zaćmić zdoła poźniejszy rozwój, jakkolwiek z żywą nadzieją wyczekiwany. Lecz nie tylko prawa, które obywatelskie nasze położenie oparły na wolnomyślnych zasadach, stosunki gospodarcze sprowadziły ku nowemu porządkowi, nowe drogi otwarły rozwojowi życie państwowego, nie to tylko są zewnętrzne rezultaty, w których spoczywa znaczenie i wewnętrzna wartość nowego stworzenia. Jest nią duch, wynoszący się po nad ich literę, prawdziwe wspólne austryackie patryotyczne uczucie, które je ożywia. W wspólnem działaniu trzech czynników prawodawstwa, które w poczuciu swego stanowiska i swego zadania, zawsze się razem znalazły tam, gdzie szło o to, ażeby znaleść wielkość, siłę i dobro Austryi, duch ten i to uczucie, czysty i niesfałszowany wyraz odebrały. Zarówno dalekie od owego nienaturalnego pospiechu, który instytucye państwowe tak jak flance w cieplarni w górę pędzi, jak od owej obojętnej wygody, która zwleka zbadanie własnych interesów, prace obu izb wzmocniły ciągły rozwój Austryi i zarazem dały wymowne świadectwo o politycznej dojrzałości jej ludów, owej dojrzałości o której często powątpiewano. Gdyby na to trzeba jeszcze dowodu, to takowy leży przedewszystkiem w umiarkowanej postawie reprezentacyi państwa na przeciw interesom tych krajów, których reprezentanci w skutek niepomyślnych stosunków miejsc swych w radzie państwa jeszcze nie zajęli. Nie mało to przyczyni się postawa ta austryackiej rady państwa do sprowadzenia na zasadzie konstytucyi owego pojednania przeciwnych żywiołów, owego pokonania ciągłego oporu, którego z pewnością oczekujemy.

Pierwsze owoce pięknej i pocieszającej jej czynności, naszemi już nazwać możemy. Zdrowe instytucye, które tak jak wynikły z potrzeby, tak też według potrzeb państwowych rozwinęły się i dalej na podstawie konstytucyjnej rozwijać się będą, dają najpewniejszą i najtrwalszą rękojmię dla dobra państwa, są najczynniejszą siłą, która ludy łączy i wiąże. Austrya z odmłodniałem państwowem życiem swojem wstąpiła do pierwszego rzędu krajów europejskich konstytucyjnie rządzonych, pozyskała współczucie świata, ponieważ zrzuciła łupiny, które zanadto długo zakrywały wewnętrzny rozwój jej siły i moc jej członków. Proces, który się odbywa w ogromnem państwie, wyrzuca na wierzch nie jedno mętne zjawisko, ale nie takie, którego wyklarowania się nie moglibyśmy oczekiwać z najradośniejszą nadzieją. A blask, który otacza państwowe nowe wykształcenie Austryi, spadnie w najsowitszej mierze na tron, z którego wyszły mądre słowa panującego, powołujące ludy Austryi do stanowczego współdziałania w interesach publicznych.

Wiedeń, 20. grudnia. *(Zamknięcie sesyi rady państwa.— Przyjęcie członków rady państwa w burgu. — Kościelna uroczystość przed zamknięciem rady państwa. — Odjazd gości pruskich.)*

Uroczyste zamknięcie sesyi rady państwa dopełnione zostało przedwczoraj o godzinie 11tej przed południem przez Jego c. k. Apostolską Mość.

Gdy cała rada państwa zebrała się w wielkim apartamencie c. k. zamku i stanęła w sali obrzędów, po prawej stronie tronu członkowie izby panów, po lewej członkowie izby deputowanych, z panami prezydentami i wiceprezydentami na czele, Najjaśniejszy Pan przybył. Poprzedzali go Ich Excelencye panowie ministrowie i kanclerze nadworni, hr. Wickenburg, hr. Esterhazy, hr. Forgach, hr. Nadasdy, Plener, Mazuranic, Lasser, Schmerling, br. Mecsery i hr. Rechberg.

Dalej postępowali Ich ces. Wysokoście Arcyksiążęta Rainer, Zygmunt, Leopold, Wilhelm, Karol Ferdynand i Albrecht,

Jaśnie oświecony książę Liechtenstein, pierwszy najwyższy ochmistrz dworu z laską i

Jaśnie wielmożny najwyższy marszałek dworu hr. Kuefstein z mieczem.

Jego ces. Mość otaczali Ich Excelencye kapitanowie gwardyi fm. hr. Wratislaw, fm. baron Hess i fml. hr. Grünne,

Arcypodkomorzy hr. Lanckoroński i pierwszy jenerał-adjutant fml. hr. Crenneville.

Brygada infanteryi ustawiona na zewnętrznym placu zamkowym pod wodzą jenerał-majora Müllera z pułkami Cesarza Alexandra nr. 2 i Króla Belgów nr. 27 dała salwę z ręcznej broni w chwili, gdy Jego ces. Mość opuścił gmachy wewnętrzne, zarazem uderzono we wszystkie dzwony w głębi miasta.

Za przybyciem do sali Ich Excelencye panowie ministrowie i kanclerze dworu stanęli po lewej stronie przy podwyższeniu tronu, Ich ces. Wysokoście Arcyksiążęta po prawej stronie na podwyższeniu, za nimi najwyższy ochmistrz dworu po za podwyższeniem; na stopniach tronu po prawej stronie najwyższy marszałek dworu z mieczem, i pierwszy najwyższy ochmistrz dworu z laską, po lewej stronie Arcypodkomorzy, dalej na podwyższeniu przy tronie z prawej strony kapitan przybocznej gwardyi kiryśników hr. Wratisław, i kapitan gwardyi przybocznej żandarmeryi hr. Grünne, po lewej stronie kapitan gwardyi przybocznej trabantów hr. Hess i pierwszy jenerał-adjutant hr. Crenneville.

Po prawej stronie sali były loże dworskie, w których znajdowała się Jej Mość Cesarzowa, i Ich ces. Wysokoście Arcyksiężne Hildegarda, Marya, Teresa i Matylda, dalej loża dla orszaku Najjaśniejszych Państwa, po lewej stronie loża dla członków całkowicie reprezentowanego ciała dyplomatycznego; a nadto po obu stronach loże dla wybranej publiczności, która z wytężoną uwagą brała udział w tym uroczystym akcie.

Gdy wszyscy miejsca zajęli, a członkowie rady państwa przystąpili bliżej do tronu, Jego c. k. Apostolska Mość wstąpił na tron usiadł na nim, nakrył głowę i raczył mieć następującą mowę:

Szanowni członkowie Mojej rady państwa!

Słowami Mego cesarskiego zaufania powitałem was, gdym Was, książąt Mego domu i najprzewielebniejszych, dostojnych i szanownych członków Mojej rady państwa zgromadził około siebie przed zaczęciem dzieła, które przy pomocy Bożej ma stale utrwalić pomyślność Austryi.

Z życzeniami błogosławieństwa Moich wiernych ludów przystąpiliście naówczas do zadania, które przez instytucye dyplomem z 20go października 1860 i ustawą zasadniczą z 26. lutego z. r. w życie wprowadzone w wasze ręce złożyłem.

W obecnej chwili, w której zamykam pierwszą sesyę rady państwa, mogę z przyjemnością powiedzieć, oczekiwanie, które wyraziłem w owej chwili, nie zostało zawiedzione, wzmocniła się Moja nadzieja, że dzieło wspólnemi siłami podjęte, powiedzie się szczęśliwie.

Błogosławieństwa pokoju pozostały nam zachowane bez zakłócenia, i możemy się spodziewać, że tym szacownym darem i nadal cieszyć sią będziemy.

Wielce powiększyło się zaufanie w siły Austryi. Jej stanowcze postępowanie nowemi kolejami spokojnego rozwoju zapewniło jej szacunek u narodów, i ożywiło nanowo sympatyę zaprzyjaźnionych mocarstw.

Wielkie i trudne było zadanie, które czekało Moją radę państwa. Z rozwagą i należytem pojęciem rzeczy przystąpiliście do jego rozwiązania.

Co się dało osiągnąć w granicach waszej działalności, dostrzegliście jasno, i całą siłą łącznie z moim rządem staraliście się, aby było osiągnięte.

Szereg ważnych ustaw przyszedł już do skutku na drodze konstytucyjnej.

Podobnie jak swoboda Waszych obrad i wolność wynurzania zdań indywidualnych, tak również i objaw opinii publicznej, reprezentowanej przez dziennikarstwo, był postawiony pod opieką ustaw, a wolności osobistej nadana została silniejsza rękojmia.

Uchwalone uzupełnienie kodexu karnego cywilnego i wojskowego, tudzież postanowienie o kompetencyi sądów i władz administracyjnych w wypadkach przekroczeń, zaradziły potrzebom, które powstały w skutek zmiany stosunków czasu.

Ustawa względem postępowania ugodnego ma usunąć dotychczasowe niedogodności tego postępowania, dopokąd nowy regulamin kokursowy nie przyjdzie do skutku.

Przyjęcie nowego kodexu handlowego, który już dla swoich zalet wewnętrznych zasługiwał na polecenie, a w pogranicznych niemieckich państwach związkowych otrzymał moc obowiązującą, nie omieszka wspólnym interesom zapewnić wzrost pożądany.

Ustawa względem częściowego zniesienia stosunku lenniczego, świadczy o postępie na drodze swobodnego rozwoju własności, na której już przed dziesięcią przeszło laty uczyniono pierwszy krok ku zniesieniu ciężarów gruntowych.

Jednem z najważniejszych zadań zwołanych sejmów krajowych będzie na podstawie zasadniczych postanowień, które przyjęliście, przyczyniać się do przeprowadzenia organizacyi gmin w Moich królestwach i krajach.

Uregulowanie budżetu państwa we wszystkich kierunkach wymagało szczególnej Waszej troskliwości. Gdy spowodowany uwagami, o których Was w swoim czasie zawiadomiono, upoważniłem Moje ministeryum, i poleciłem mu przedłożyć Wam budżety na r. 1862 i r. 1863 wraz z należącemi do nich projektami ustaw finansowych, zostały te preliminarze, których rozpoznaniem zajęliście się, z sumienną gorliwością za waszem przyzwoleniem ustalone. Z przyjemnością dostrzegłem, że usiłowania Mojego rządu, by jak największem zmniejszeniem potrzeb państwa sprowadzić pomyślniejszy stosunek pomiędzy dochodami a wydatkami państwa, wspieraliście silnie i skutecznie.

Co do pokrycia tych ostatnich, w należytem pojęciu stosunków trzymaliście się zasady, że to, czego nie dostawało, po większej części z własnych źródeł państwa dostarczonem być powinno.

Wykonanie tej zasady nie da oddzielić się od konieczności, pomnożenia ciężarów powszechnych podwyższeniem podatków. Chociaż mocno ubolewam nad tą koniecznością, jednak skutkiem wielokrotnego doświadczenia przejęty jestem pocieszającem przekonaniem, że Moje ludy gotowe są z doświadczonem poświęceniem ponosić ofiary, które mają powiększyć potęgę i pomyślność Austryi. Spodziewam się, że przez jednostajne rozłożenie ciężarów w niedalekiej przyszłości nastąpi ulga tam, gdzie one najdotkliwiej czuć się dają.

Do osiągnięcia tego celu posłuży, chociaż tylko pośrednio, kilka innych ustaw, które wyszły z Waszych obrad.

Zniesieniem danin górniczych uwolnione zostało górnictwo od ciężaru, który tamował dotąd jego pomyślny rozwój.

Opodatkowanie gorzałki według ilości wyrobu, nastręczyło stosowniejszą zasadę do wymiaru mającego się uiszczać podatku w tej ważnej dla gospodarstwa ludowego gałęzi przemysłu.

Co do innych podatków konsumcyjnych, został dotychczasowy sposób poboru, który nastręczał powód do zażaleń, zastąpiony stosowniejszym.

Zniesienie ceł przewozowych i ich miejsce zastępujących podatków od wywozu, zaczyna już teraz wywierać wpływ ożywczy na handel.

Także w Dalmacyi po zniesieniu ceł przewozowych będzie mogła korzyść jej nadmorskiego położenia obfitsze wydać owoce.

Ustawa, regulująca kontrolę długu państwa, zapewnia reprezentantom jego odpowiedni wpływ na dozór nad nim i odnoszące się do tego sprawy.

Za pomocą ustawy bankowej uzyskane zostały podstawy do ugody administracyi finansowej z reprezentantami banku narodowego, która uporządkuje jego stosunek do państwa, i posłuży do skonsolidowania samego banku.

Gorliwe usiłowania wasze, żeby ustawy te przyszły do skutku, dokonany fakt zmniejszenia wydatków, i korzystniejsze rezultaty ubiegłego roku, musiały sprawić wszędzie pomyślny skutek.

Pocieszające spostrzeżenia postępu ku lepszemu, towarzyszyć wam będą do waszych domów, gdzie czekają was nowe czynności.

Tam będziecie reprezentantami i pośrednikami zasad, na których opierają się ustawy konstytucyjne, jakie nadałem, i których jak dotąd i nadal trzymać się będę.

Nie będę szczędził usiłowań, by ścieśnić jeszcze bardziej węzeł, który od wieków spaja ludy Austryi ku ich i waszemu zbawieniu.

Tym sposobem przyczyni się pomoc wasza także do urzeczywistnienia całego silnego postanowienia, by zabezpieczyć jedność państwa, i rozpoczęte dzieło konstytucyi przywieść do końca.

Do osiągnięcia tego celu na drodze zakreślonej ustawami zasadniczemi, zmierzać będą nieustannie gorliwe usiłowania Mojego rządu.

Żegnam Was szanowni członkowie rady państwa z wyrazem Mojego podziękowania i zapewnieniem o Mojej cesarskiej łasce, a miło Mi będzie, w ciągu przyszłego roku ujrzyć Was znowu zgromadzonych około Mnie gwoli dalszego poprowadzenia waszych patryotycznych czynności w radzie państwa.

Oby niebo, które właśnie niedawno dało Mnie i Memu domowi uszczęśliwiający dowód swej łaski, który i Moje ludy powitały z tkliwą radością, aby nieprzestało w swojej wszechmocności błogosławić wam, by Austrya zakwitła i wzrosła, silna jednością i pełna wszelkich zaszczytów."

Jeg Ces. Mość mówił głosem wyraźnym, silnym; pojedyncze miejsca z większa a pełną znaczenia dobitnością. Mowę przerywały częste okrzyki zgromadzenia, mianowicie w miejscach, w których Jego Ces. Mość wyrażał nadzieję pomyślnego ukończenia dzieła podjętego wspólnemi siłami, gdy wspominał o szacunku narodów, współczucia ludów zaprzyjaźnionych, które zyskała Austrya stanowczo postępująca na drodze pokojowego rozwoju. Okrzyki powtórzyły się, gdy Jego Ces. Mość wynurzył silne postanowienie zabezpieczyć jedność państwa, i rozpoczęte dzieło konstytucyi przywieść do końca; nie miały jednak miary przy końcu mowy, podczas wzmianki o łasce z Niebios wyświadczonej Jego Ces. Mości i cesarskiemu domowi. Gdy Najjaśniejszy Pan skończył, ozwały się radosne okrzyki wszystkich obecnych, których zapał powiększył się do najwyższego stopnia przez łaskawe pozdrowienie Ich ces. Mości. Znaczenie chwili, historyczna wielkość tejże, przejęła wszystkich do głębi.

Po skończeniu mowy Najjaśniejszy Pan powstał i w sposób wyżej podany powrócił do gmachów wewnętrznych.

W tej chwili nastąpiły salwy z ręcznej broni i dział — na wałach miejskich, po obu stronach bramy zamkowej ustawiono w tym celu działa 8 funtowej bateryi pieszej, które po drugiej salwie piechoty, dały 21 wystrzałów i obwieściły koniec uroczystości.

O recepcyi członków rady państwa na dniu 17. b. m. u Najjaśniejszego Pana donoszą dzienniki wiedeńskie: „Zjazd gości rozpoczął się już o godzinie 7. wieczorem, i gdy mistrz ceremonii oznajmił dwukrotnem uderzeniem laską, że najjaśn. Pan nadchodzi, było zebranych do 400 osób w rzęsisto oświetlonej białej sali. Po lewej stronie wchodu ugrupowali się członkowie izby panów, po prawej członkowie izby deputowanych. W pośrodku stali gęstą grupą po największej części Czesi i Polacy; liczba ich była prawie równie znaczna, jak przy rozpoczęciu sesyi rady państwa; hrabia Potocki, Dr. Władysław Rieger, Dr. Brauner przybyli także. Nadmienić jednak wypada, że porządek ten nie był bez wyjątków, gdyż niektórzy członkowie izby panów stali po prawej stronie między deputowanymi, jak również niektórzy członkowie czeskopolskiej partyi. O godzinie 8. wszedł Najjaśn. Pan w towarzystwie wszystkich obecnych w Wiedniu Arcyksiążąt do sali. Jego ces. Mość przechodził potem w okół sali i przemówił najprzód kilka słów do obudwu prezydentów, którzy zaraz przyłączyli się do Monarchy, poczem Najjaśn. Pan przechodząc dalej, zagadywał uprzejmie prawie każdego z obecnych, lub rozmawiał z nim o sprawach zamkniętej sesyi rady państwa. W każdem przemówieniu Jego Mości Cesarza objawiało się uznanie czynności, wytrwałości i dobrej woli radców państwa. Także o rozpoczęciu sejmów krajowych i ich powołaniu przemówił Najjaśn. Pan kilka słów ważnych. Recepcya trwała przeszło półtora godziny. Rozumie się, że byli obecni przy tem także wszyscy ministrowie, jak również trzej kanclerze nadworni Węgier, Siedmiogrodu i Kroacyi. Ich ces. Mości Arcyksiążęta Rainer i Albrecht rozmawiali przez cały ten czas ze znaczną liczbą deputowanych o rozmaitych praktycznych kwestyach. O godzinie pół do dziesiątej odszedł Najjaśn. Pan, poczem rozeszło się wkrótce całe zgromadzenie.

Uroczyste nabożeństwo, które odbyło się przedwczoraj zrana w kościele św. Szczepana przed zamknięciem sesyi rady państwa, celebrował najprzewielebniejszy kardynał Arcybiskup Otmar Rauscher z liczną asystencyą. Kościół był wspaniale oświetlony i przyozdobiony; c. k. wojsko formowało wewnątrz szpaler, a przed główną bramą stał w paradzie batalion pułku piechoty W. księcia Michała. Na tem nabożeństwie, którego muzykalną część exekwowała c. k. kapela nadworna, byli obecni: Jego Mość Cesarz, Arcyksiążęta, ministrowie, radcy państwa, szarże dworskie, jeneralicya, korpus oficerów, niż. austr. wydział krajowy, c. k. urzędnicy, rada gminna z burmistrzem Drem Zelinką na czele, magistrat i inne korporacye. Niezamknięte części świątyni zapełniała liczna publiczność.

Ich Mość Książę Pruski z małżonką odjechali z Wiednia przedwczoraj z rana i mieli jeszcze tego samego dnia wieczorem stanąć w Wrocławiu.

Przedwczoraj wieczorem przyjmował Najjaśn. Pan prezydentów i wiceprezydentów obudu izb rady państwa i wyrazil się z wielkiem uznaniem o czynności rady państwa; osobliwie co do ustawy bankowej wyraził Jego ces. Mość najwyższe zadowolenie swoje ztąd, iż ustawa ta przyczyni się do uregulowania waluty.

W uroczystość urodzin Najjaśn. Pani, przypadającą we środę 24. b. m., odprawiona będzie w kaplicy wili wiejskiej msza św., na której będą obecni niż. austr. marszałek krajowy, jako też wydział krajowy z swoimi urzędnikami.

Francya.

Paryż, 17. grudnia. *(Różne wiadomości. — Doniesienia z Mexyku. — Poseł hiszpański zażądał dymisyi.)*

Monitor zamieścił w półurzędowej części szczegóły przyjęcia Cesarza na polowaniu w Ferrieres u barona Rotszylda. Cesarzowi towarzyszył jenerał Fleury, pierwszy koniuszy i pan d'Espeuilles, oficer ordynansowy. Lord Cowley, książę Metternich, hrabia Walewski, p. Fould, hr. Persigny i książę de la Moscova mieli zaszczyt polować z Cesarzem. Ubili do 2000 sztuk zwierzyny, między tem do 800 bażantów. Podczas obiadu śpiewano chór strzelecki przez Rossiniego skomponowany.

Opinion nationale zapewnia, że jenerał Lorencez miał już długą konferencyę z ministrem wojny. Baron Budberg zrobił wizytę księżnej Matyldzie.

Monitor zamieścił wiadomości z Mexyku, według których stan zdrowia armii expedycyjnej jest w ogóle zadowalniający. Febry głównie się teraz pojawiają, lecz już są mniej niebezpieczne. Komunikacye między Veracruz a Orizabą są ułatwione, drogi jednak tak są zepsute, iż dwunastu dni trzeba do odbycia tej drogi. Brak środków transportowych przeszkadza rozpoczęciu operacyi wojennych, lecz i pod tym względem rzeczy się polepszyły. Tysiąc dwieście mułów i 250 wozów odeszły dnia 14. listopada z Nowego Jorku do Veracruz. Przednia straż pod dowództwem jenerała Bertier rozpędził pod Jalapą ułanów mexykańskich, w skutek czego 4000 ludzi gwardyi narodowej rozpierzchły się we wszystkich kierunkach. Mexykanie stracili 15 zabitych i 35 rannych, prócz tego odebrano im 50 koni osiodłanych. Francuzi liczą 2 zabitych i 5 rannych.

Telegram z Paryża z dn. 18. grudnia donosi, iż poseł hiszpański jenerał Concha, podał się do dymisyi.

Drugi telegram donosi, iż według depeszy z Hawanny z dnia 2. grudnia Francuzi osadzili Tampico bez żadnego oporu.

Włochy.

Turyn, 16. grudnia. *(Posiedzenie parlamentu turyńskiego.)*

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych mówiono o niepokojach w teatrze San Carlos w Neapolu, w śród których rzucano portrety Garibaldego i śpiewano hymn na jego cześć skomponowany. Minister Peruzzi oświadczył, iż rząd nie odebrał dotąd innych krom telegraficznych krótkich wiadomości. Dep. Musolino zapytał się, czyli ministeryum myśli dalej prowadzić negocyacye z Francyą na zasadzie noty jenerała Durando. Minister skarbu Minghetti odpowiedział w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zewnętrznych, iż chwila obecna nie jest stosowna do zajmowania się tak ważnem pytaniem. Izba na zapytanie prezesa nie oznaczyła żadnego dnia do rozprawy o kwestyi rzymskiej. Dep. Riciardi wyrzucał ministrom ich milczenie, tudzież iż wypadki pod Aspromonte nie pokryli zasłoną i pozostawili w Neapolu jenerała Lamarmora, który tam rządzi według własnego upodobania. Po krótkiej rozprawie izba przeszła do porządku dziennego. Następnie uchwaliła przyjęcie budżetu tymczasowego większością 187 głosów, przeciwko 15. W czasie rozpraw dep. d' Ondes Reggio oświadczył, iż posiadanie Rzymu nie jest żadną dla Włoch koniecznością. Guerazzi mylnie żąda powszechnego głosowania, bo głosowanie w sprawie publicznej nie jest prawem, lecz urzędem, którego ludy godne być muszą.

Na posiedzeniu senatu z dnia 15. i 16. grudnia przyjęto projekt do prawa o położeniu drutu telegraficznego podmorskiego między Sardynią a Sycylią większością 75 głosów przeciwko 15. Następnie senat zajmował się sprawą dróg żelaznych na wyspie Sardynii

Dziennik *Constituzione* donosi, że przybył do Turynu z Paryża hr. Vimercati i przywieść miał ze sobą własnoręczny list Cesarza do Króla Wiktora Emanuela.

Telegram z Turynu z dnia 18. grudnia donosi, iż senat przyjął koncesyę udzieloną domowi handlowemu Semenza i spółka, względem budowy dróg żelaznych na wyspie Sardyni z premią 200.000 hektarów gruntu i gwarancyą 6 od sta procentu.

Izba deputowanych wybrała na posiedzeniu z dnia 18. grudnia komisyę do rozpoznania sprawy bandytyzmu w Neapolitańskiem. Należą do niej Riccasoli i Bixio. Sądzą, iż dzisiejsze posiedzenie było ostatniem z tego rocznej sesyi parlamentowej.

Szwecya.

(Rozprawy sejmowe.)

Jeszcze 10. b. m. wieczorem wszystkie cztery stany sejmu szwedzkiego odbyły posiedzenia plenarne, a rozprawy nad wnioskami względem zmian postanowień zasadniczych ukończyły się całkowicie. Z wniosków ważnych, wszystkie cztery stany przyjęły właściwie tylko dwa; jeden odnosi się do zmiany postanowienia, że tylko wyznawcy czystej nauki ewangielicznej mają być przypuszczani do urzędów, drugi zaś postanawia, aby Król bez przyzwolenia stanów nie mógł być rejentem innego kraju. Wniosek względem przypuszczania żydów do wykonywania prawa wyborczego przy wyborze deputowanych sejmowych, przyjęły trzy stany, lecz odrzucił go stan duchowny, większością 27 głosów przeciw 24.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. grudnia. *(Proces obwinionych o spisek.— Proces Bongarda.)* Dnia wczorajszego odbywał się dalszy ciąg ostatecznej rozprawy w procesie obwinionych o spisek, a mianowicie przesłuchano ich dwunasto. Większa część obwinionych okazywała nader słabe zdolności umysłu, a nawet brak zdrowego rozsądku. Twierdzili oni, że nie składali przysięgi rewolucyjnej, lub jej nie rozumieli, że pism zakazanych nie rozszerzali i nikogo nie werbowali do spisku. Nieszczęściem jednak wszystkie te uniewinnienia sprzeciwiają się śledztwu. Tylko jeden z wykształceńszych, uczeń szkoły weterynarskiej, bronił swojej niewinności z większą oględnością, powagą zaś i stanowczem zaprzeczeniem wszelkiego z swej strony udziału sprawił korzystne wrażenie. — Inny, młody szlachcic był tyle nieroztropny, że zuchwałem postępowaniem powiększał swoją winę. W ogólności widać, że ci młodzi ludzie stali się winnymi bez poprzedniego rozważenia, co czynią, a i teraz stojąc przed sądem, nie pojmują należycie ważności śledztwa z nimi prowadzonego.

Na obrońcę pierwszego oddziału wybrano prokuratora senatu Radkowskiego. Zaczął on mowę jeszcze wczoraj, a ukończył ją na dzisiejszem posiedzeniu. Mowa była wypracowana z wielką pilnością i zdolnością, a wypowiedziana z zapałem i pewnością. Przysięga sprzysiężonych zdaniem pana Radkowskiego nie ma żadnej wartości, wiadomo bowiem, że lud polski uznaje tylko taką przysięgę, którą odbiera ksiądz lub urzędnik. Ponieważ nie przyszło do czynów, przeto nie ma poszlaków zarzucanej zbrodni stanu. Piękną była apostrofa obrońcy do sędziów na wstępie mowy, i koniec tejże, gdy powołując się na proklamacyę W. Księcia z 27. sierpnia, w której wzywał Polaków, aby mu zaufali, zwrócił się do swoich klientów z zapytaniem, czy ufają słowu książęcemu, a dwanaście głosów odpowiedziało „ufamy". Obrońcy odpowiedział prokurator królewski. Sąd nie wydał jeszcze wyroku, pierwej bowiem chce przesłuchać resztę obwinionych.

Warszawa, 19. grudnia. *Dziennik Powsz.* donosi: W 1857 roku przybył do Królestwa Polskiego za paszportem przez władze szwajcarskie wydanym niejaki Edward *Bongard*, i od tego czasu przebywał ciągle we wsi Moroczynie, powiecie Hrubieszowskim, w charakterze towarzysza syna tamtejszego obywatela hrabiego Starzeńskiego Alexandra. Z dawnego życia Bongarda wiadomo, że jest rodem z Freiburga w Szwajcaryi, i że jeszcze podczas swojej małoletności był w Polsce, gdzie bawił również jego ojciec, używany do wyrabiania modelów przy arsenale Nowogieorgiewskiej twierdzy. Początkowe nauki pobierał Bongard w warszawskiej szkole filologicznej, a w 1844 r. odwiozła go matka do Freiburga dla ukończenia tam edukacyi; następnie w 1850 r. powrócił do Królestwa Polskiego i przez 5 lat blisko bawił tu jako prywatny nauczyciel, potem w 1856 r. wyjechał do Berlina, a w roku 1857 znowu powrócił do Królestwa.

W miesiącu kwietniu r. b. otrzymał rząd wiarogodne doniesienie, że Bongard prowadzi korespondencyę ze znanym wychodźcą Mierosławskim, i w występnym politycznym celu zbiera pomiędzy mieszkańcami Królestwa pieniężne składki. W skutku tego wydane było polecenie odbycia u Bongard'a rewizyi i aresztowania onegoż, co też dopełnionem zostało w dniu 23. kwietnia r. b.

Po odbytej rewizyi i aresztowaniu Bongard pod pozorem osłabnięcia uzyskał pozwolenie wstąpienia do rządcy dóbr hr. Starzeńskiego, aby napić się herbaty. Razem z nim weszły tam osoby, którym poruczone były rewizya i aresztowanie, mianowicie: pułkownik Masłowski, kapitan Cywiński i podoficer Bosakiewicz. Wkrótce potem wbiegł Alexander Starzeński do pierwszego pokoju, gdzie się znajdował Bosakiewicz, i wystrzałem z rewolweru zabił go, następnie wbiegłszy do drugiego pokoju, wystrzelił do kapitana Cywińskiego, zadając mu ranę, w skutek której tenże poźniej umarł, trzecim zaś wystrzałem ranił w lewy bok pułkownika Masłowskiego. W końcu wpadłszy do sieni sam się zastrzelił.

Bongard po przyaresztowaniu odwieziony został do Hrubieszowa.

Przy początkowych badaniach Bongard nie przyznając się do ciążących na nim zarzutów, objaśniał: że podczas pobytu we wsi Moroczynie zajmował się filologicznemi naukami, nie miał z nikim żadnych bliższych stosunków, i odwiedzał jedynie te domy, w których bywali hrabiowie Starzeńscy.

Wtedy zwrócono uwagę Bongard'a na jeden z listów wysłanych przez niego w styczniu r. b. za granicę, o którym niezaprzeczenie wiedziano, że był adresowany do Mierosławskiego. Nadto przytoczono mu niektóre szczegóły tego listu, dotyczące mianowicie tego, że był zaczęty w Moroczynie a dokończony we Lwowie.

Pomimo to Bongard nie przestawał upornie twierdzić, że ze Lwowa pisał tylko do swoich rodziców i do swojej dawnej kochanki, lecz gdy zaczęto mu czytać list rzeczony, Bongard przy pierwszych zaraz wyrazach przerwał czytanie, przyznając się, że on ten list pisał.

Treść powyżej wymienionego listu jasno przekonywa z jednej strony, że Bongard prowadził z Mierosławskim tajemną korespondencyę, dążącą do wyzyskania środków w celu obalenia prawnej władzy w Królestwie Polskiem za pomocą zbrojnego powstania, z drugiej zaś, że Bongard należał już do tajnego stowarzyszenia, a na celu wywołać zbrojne powstanie. W tym zamiarze przyjął on na siebie stosownie do wyboru rewolucyjnego stronnictwa tytuł przedstawiciela Hrubieszowskiego okręgu rewolucyjnego, do składu którego weszło 8 miast; wygotował okólnik do reprezentantów tych miast, zalecający im zbieranie pieniędzy i wiadomości o uczestnikach związku i o usposobieniu umysłów pomiędzy włościanami, uorganizował towarzystwo wzajemnej pomocy, mające rzeczywiście na celu zbliżenie osób działających zgodnie z widokami stronnictwa rewolucyjnego; rozpowszechniał podburzające gazety i rewolucyjne godła, i w ogóle brał jak najbardziej czynny udział w wyzyskiwaniu i przygotowaniu środków do powstania.

W następnych badaniach Bongard przedewszystkiem wzbraniając się upornie wskazać osobę, za pośrednictwem której odbierał listy od Mierosławskiego, wyznał, że wciągnięty był do przyjęcia udziału w przestępnych zamiarach stronnictwa rewolucyjnego przez niejakiego Leona Frankowskiego, podającego się za członka Warszawskiego komitetu rewolucyjnego, który przejeżdżając do niego kilkakrotnie, namówił go do przyjęcia tytułu przedstawiciela Hrubieszowskiego rewolucyjnego okręgu, wkładając na niego obowiązek zbierania jak najwięcej pieniędzy, już to z dobrowolnych składek, już też z rozprzedaży podburzających gazet, emblematycznych oznak, jak również objeżdżania okolicznych miast dla ustanowienia miejskich reprezentantów i rozpoznawania osób, na których moznaby w kazdej chwili polegać.

Przytem wręczył mu Frankowski: program komitetu rewulucyjnego, (który dołączywszy Bongard do listu, odesłał Mierosławskiemu) rewulucyjne gazety, proklamacyje do wojsk rosyjskich, różne emblematyczne medale i obrazy i t. p.

Przedmioty te po części rozprzedał on różnym osobom, a zebrane za nie pieniądze wręczył Frankowskiemu, po części zaś zniszczył przed rewizyją.

Oprócz tego Frankowski obiecał mu przysłać drukarnię, dla drukowania w ruskim języku odezw do wojska, ale zamiar ten nie przyszedł do skutku, bo Bongard niemiał dostatecznego na to u siebie pomieszczenia.

Dalej Bongard, przyznając się do uorganizowania towarzystwa wzajemnej pomocy i do układu okólnika do miejskich reprezentantów, dodał, że miał bardzo ograniczony udział w działaniach stronnictwa rewulucyjnego, i że Mierosławski, którego on osobiście nie znał i od którego jeden tylko list odebrał, prawdopodobnie udawał się do niego w skutek czyjejś rekomendacyi, chcąc powziąść wiadomość o usposobieniu umysłów w tamtejszej okolicy i o istniejących w kraju tajemnych towarzystwach.

Za dowód przeciwko powyższemu zeznaniu Bongard'a służy list jego pisany do Mierosławskiego, w którym wyrażając życzenie prowadzenia z nim nadal korespondencyi i udzielając mu tajemnicę szczególnych chemicznych atramentów, prosi między innemi Mierosławskiego, aby wspomagał go swemi radami, donosił o działaniach i środkach, jakiemi rozrządzają zagraniczni członkowie, o swoich projektach, dotyczących doprowadzenia powstania do skutku, aby przysyłał okólniki i broszury pojawiające się zagranicą, a będące jednym z najpewniejszych środków działających na umysły i t. p.

Po ukończeniu śledztwa, Bongard oddany został pod sąd wojenny.

Przed sądem wojennym potwierdził Bongard zeznania swe złożone podczas śledztwa.

Sąd wojenny rozważywszy wyżej wymienione okoliczności, uznał Bongarda winnym: 1° prowadzenia tajemnej, a na szkodę państwa korrespondencyi ze znanem wychodźcą Mierosławskim; 2° należenia do tajnego towarzystwa rewolucyjnego, mającego wywołać zbrojne powstanie dla obalenia w królestwie polskim prawnego porządku; 3° brania udziału w przygotowaniu środków do powstania i samemże powstaniu.

Za te przestępstwa sąd wojenny na zasadzie §§. 83, 96, 196 i 606 księgi I-ej ustawy głównej wojennej (wydanej w 1859 roku) i §§. 185, 276, 283 i 360 I-ej księgi tomu XV zbioru praw (wydania z roku 1857) skazał Bongarda, po pozbawieniu go wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Po przedstawieniu przez sąd wojenny sprawy do rewizyi, Bongard podał do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia namiestnika w królestwie polskim prośbę, o ułaskawienie przez wzgląd na szczerość jego zeznań i na to, że on jako cudzoziemiec nie powinien być odpowiedzialnym za list pisany do Mierosławskiego, tembardziej że wysyłał go ze Lwowa w Austryi.

Polowy audytoriat, rozstrząsnąwszy z należytą uwaga sprawę Bongard'a, uznał wyrok sądu za prawny i zupełnie zgodny z okolicznościami towarzyszącemi sprawie. Przytem w przedstawieniu swojem do Jego Cesarskiej Wysokości nadmienił, że prośba Bongard'a o ułaskawienie nie powinna być uwzględniona, ponieważ zeznanie jego, jak się z powyższego pokazuje, dalekie było od szczerości i spowodowane jedynie zupełnemi przeciwko niemu dowodami; nadto zaś niezależnie od tych przestępstw, o których Bongard stanowczo został przekonany, a za które podlega on oznaczonej przez sąd karze, będąc winnym prowadzenia podczas pobytu w granicach królestwa polskiego, korrespondencyi z wychodźcą Mierosławskim na widoczną szkodę państwa, w ścisłem zastosowaniu się do §. 186 kodeksu kar głównych i poprawczych, podlega odpowiedzialności na równi z poddanymi królestwa. Jeżeli zaś Bongard, dla ukrycia swoich występnych zamysłów, uciekł się dla przesyłania listów do Mierosławskiego do pośrednictwa zagranicznych pocztamtów, to tylko świadczy o dobrze przezeń obmyślanem planie, dla pewniejszego i bezpieczniejszego spełnienia zamiarów i nie tylko nie zmniejsza, ale właśnie powiększa stopień jego winy.

Jego Cesarska Wysokość namiestnik w królestwie polskim przy konfirmacyi wyroku najłaskawiej rozkazać raczył: przestępcę Bongard'a, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, zasłać do ciężkich robót w kopalniach na lat 12.

Grecya.

(Kandydatura tronu greckiego.)

Patrie pisze: Donoszą nam, że Królowa Wiktorya zawiadomiła drogą telegraficzną Króla Ferdynanda Portugalskiego o rezultacie układów między trzema mocarstwami europejskiemi, i żądała aby przyjął wybór, jeżeli w Grecyi będzie wybrany na Króla. Król miał drogą telegraficzną wynurzyć swoje podziękowanie, i bez żadnego dalszego objaśnienia przyrzec dać dokładną odpowiedź pisemną za kilka dni.

Bogata grecka kolonia w Londynie, która dawniej proponowała rodakom swoim wybór księcia angielskiego, ma teraz podawać na kandydata lorda Stanley, syna hrabiego Derby.

Z Aten pod d. 13. grudnia donoszą drogą telegraficzną: Według półurzędowego dziennika *La Grece*, Grecy mają tak silne postanowienie wynieść na tron księcia Alfreda, że jeżli w tem zajdą niepokonane przeszkody, ogłoszą rzeczpospolitę.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie.) Z nastaniem ostrzejszej pory roku w listopadzie wzmogły się znacznie rozmaite słabości pomiędzy mieszkańcami stolicy Kataralno reumatyczny charakter słabości przeważał jednak i w tym miesiącu; wypadki tyfusu pomnożyły się, a ze słabości dziecięcych zdarzała się częściej angina.

W tutejszym głównym szpitalu, gdzie z października pozostało 602 chorych, przybyło w listopadzie 535 świeżych; zatem ogólna liczba chorych pielęgnowanych w tym zakładzie wynosiła w z. m. 1137, z których 327 wyzdrowiało, 29 puszczono niewyleczonych, 43 umarło, a 738 pozostało do dalszej kuracyi.

Protokoły śmiertelne wykazują w listopadzie 199 wypadków śmierci zatem o 26 więcej niż w poprzedzającym miesiącu.

(Rozprawy sądowe.) W tutejszym sądzie krajowym toczyła 10go i 11go b. m. ostateczna rozprawa w procesie J. Tomaszewskiego, który — jak donosiliśmy w swoim czasie — dnia 5go sierpnia r. b. napadł na placu halickim w pobliżu zabudowania sądu krajowego Jego Excelencyę prezydenta wyższego sądu krajowego i ugodził go dwukrotnie kijem po plecach i lewem ramieniu. Obżałowany dopuścił się tego haniebnego czynu z zemsty, ponieważ nieotrzymał dyurny. Obrońca usiłował dowieść, że obżałowany dlatego zemścił się na panu prezydencie, od którego często otrzymywał wsparcie, ponieważ ostatnią razą niedał mu wsparcia. Sąd skazał obwinionego na czteromiesięczne lekkie więzienie, ale przeciw temu wyrokowi zapowiedzieli rekurs tak prokurator państwa jak i obrońca.

Dnia 17go b. m. skończyła się rozpoczęta 9. b. m. ostateczna rozprawa sądowa w procesie księdza Bukowskiego, plebana z Kobylan. Był on oskarżony, że w kazaniu podburzał lud przeciw władzom i Monarsze. Sąd uznał go winnym zbrodni zakłócenia spokojności publicznej i skazał na sześciomiesięczne więzienie. Skazany i prokurator państwa zapowiedzieli rekurs przeciw temu wyrokowi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 10. grudnia. Ceny przeciętne na targach w obwodzie sanockim w drugiej połowie listopada 1862.

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Lisko		Rymanów		Dynów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	walnty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	60	3	87	3	60	3	50	4	.	4	50
„ żyta . . .	2	48	2	42	2	30	2	40	2	50	2	60
„ jęczmienia .	2	.	1	94	.	.	1	80	2	.	2	20
„ owsa . . .	1	24	1	35	1	30	1	.	1	20	1	20
„ hreczki . .	.	.	2	50	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	3	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	4	.	70	.	.	.	90	.	80	.	90
Cetnar siana . . .	.	80	1	50	1	15	.	86	1	70	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	22	50	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	8	40	5	12	5	25	7	.	4	80
„ „ miękkiego	3	.	6	30	4	10	2	10	5	.	3	40
Funt mięsa wołowego	.	14		12	.	12	.	11	.	12	.	12
Mas okowity . . .	.	90	.	80	.	80	.	75	.	60	.	60

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 22. grudnia. Najważniejszą nowiną ze stolicy państwa z ostatnich dwóch dni jest mianowanie Dra *Heina*, prezydenta izby deputowanych rady państwa, ministrem sprawiedliwości. Sprawdziło się więc to, co dzienniki wiedeńskie oddawna już przepowiadały, a odnoszące się do tej nominacyi najwyższe pisma cesarskie podajemy na czele naszego dziennika. — Uroczystość nowego roku obchodzona będzie u najwyższego dworu jak dawniejszemi laty w największej cichości, a życzenia odbierać będą imieniem Najjaś. Państwa c. k. pierwszy ochmistrz dworu, książę Liechtenstein i pierwsza ochmistrzyni dworu Jej Mości Cesarzowej hrabina Esterhazy.

Telegram *petersburski* z 20go b. m. przyniósł bardzo ważną wiadomość dla Królestwa Polskiego: Cesarz wydał ukaz, którym zniesione zostały wszystkie istniejące jeszcze w Polsce konfiskaty; także mają być zwrócone dobra wszystkim wygnańcom, którzy powrócili do kraju, nawet urodzonym za granicą. W dziennikach warszawskich nie znachodzimy nic nowego, prócz obszernego sprawozdania o procesie Bongarda, które podajemy w całości w dzisiejszym numerze. Z **Rosyi** donosi depesza telegraficzna, że Wielki Książę Michał przyjął posadę Namiestnika Kaukazyi; dyplom nominacyi jest już wydany, ale dzień odjazdu Wielkiego Księcia nie jest jeszcze wiadomy.

W **Niemczech** zaczyna znowu zajmować coraz więcej uwagę powszechną sprawa reformy związkowej, a mianowicie wniesiony na sejmie związkowym w Frankfurcie projekt zgromadzenia delegacyjnego przy związku, który znachodzi jak największy opór w Prusiech. Wszystkie dzienniki pruskie rozmaitej barwy poświęcają tej sprawie obszerne artykuły, a półurzędowy organ *Stern-Zeitung* nazywa ostatni postępek sejmu związkowego „zamachem frankfurtskim" — rozumie się na związek niemiecki, którego zerwaniem grożą pruskie organa rządowe w razie przyjęcia rzeczonego projektu. Ta sama *Stern-Ztg.* donosi także, że do Berlina przybył poseł francuski, i że nadeszło do rządu z Londynu urzędowe uwiadomienie o zamiarze Anglii co do odstąpienia Wysp Jońskich Grecyi.

Dzienniki *francuskie* przynoszą obszerne raporta o wycieczce Cesarza Napoleona na łowy do Ferrières, majętności pana Rothschilda i wyprowadzają ztąd wniosek, że z odwiedzinami temi łączyły się zapewne jakie spekulacye finansowe. — Z Mexyku nadeszły do Paryża pomyślniejsze wiadomości: Francuzi zajęli Tampiko bez oporu, a komendant wyprawy jenerał Forey wydał do Mexykanów drugą proklamacyę, w której powiada, że „Francya przysyła im wojsko karne i waleczne i chce im dopomódz do ukonstytuowania się w naród bogaty, potężny i wolny."

Izba *piemoncka* odbyła już 18. b. m. ostatnie posiedzenie w tym roku: nowa sesya rozpocznie się, jak utrzymują dzienniki włoskie, dopiero 25. stycznia 1863. Nadto nie ma dziś z Włoch nic nowego; na wzmiankę zasługuje tylko zdanie dzienników rzymskich o nowym sardyńskim ministrze oświecenia, panu Amari, że ma być „jawnym nieprzyjacielem średniowiecznego kościoła i papiestwa."

Pomimo reklamacyi mocarstw, przesyłanie broni na **Wołoszczyznę** odbywa się nieustannie. Fakt ten potwierdzają powszechnie. Przekonano się, że tak jest rzeczywiście, ale tylko małą część przesyłki przytrzymano; organa konzularne, jak łatwo pojąć, nie są w stanie kontrolować wszystkiego, co przychodzi rozmaitemi drogami. Rząd wołoski nie robi z tego tajemnicy, że sprzyja i popiera przesyłkę. Wiadomo, że od 30. listopada około sto wozów udało się do Bulgaryi.

Kwestya względem odstąpienia Grecyi Wysp Jońskich nabiera coraz większej ważności politycznej. Jak donosi *La France*, oznajmiła już Anglia ten zamiar urzędownie mocarstwom, gwarantującym traktat wiedeński, i zaproponowała w tym celu kongres europejski w Londynie. Zachodzi jednak wielka wątpliwość, czy kongres ten będzie mógł przyjść do skutku, gdyż musianoby przypuścić do udziału w nim także Wiktora Emanuela tytułem Królestwa neapolitańskiego, które było przypuszczone do traktatu, przyznającego Anglii protektorat nad Jonią, a temu sprzeciwiłyby się mocarstwa, które dotąd nie uznały nowego Królestwa włoskiego. Grecy tymczasem zamierzają obstawać koniecznie przy wyborze księcia Alfreda, a w razie przeciwnym są zdecydowani — jak donosi półurzędowy dziennik ateński *La Grèce* z 13go b. m. — proklamować republikę.

Poczta *amerykańska* przyniosła następujące wiadomości telegraficzne z **Nowego Jorku** z 12. b. m.: Jackson połączył się z korpusem jenerała Lee pod Frederiksburgiem i oczekują wkrótce ataku na Richmond. Jenerałowi Burnside udało się przekroczyć Rappahannock. Wojska unii odparły separatystów z pod Frederiksburga. Francya oznajmiła prezydentowi Lincoln, że zrzekła się zamiaru pośrednictwa. W Nowym Jorku ogłoszona została dyplomatyczna korespondencya w sprawie sporu amerykańskiego.

Najświeższa poczta.

Berlin, 20. grudnia. Dziś w południe odbyła się u Króla konferencya wojskowa, w której wzięli udział obecni tu Książęta, feldmarszałek Wrangel, minister wojny i kilku jenerałów.

Kassel, 20. grudnia. *Kasseler Ztg.* ogłasza z urzędu ustawę z 20. grudnia, względem dalszego poboru podatków w sposób dotychczasowy do 1. lipca 1863.

Paryż, 20. grudnia. Dzisiejsza *France* donosi: Poselstwa francuskie oświadczają, że Król Ferdynand odrzuca bezwarunkowo tron grecki. *Temps* donosi, że ministeryum turyńskie postanowiło stanowczo, Lamarmorę zastąpić w Neapolu kim innym.

Petersburg, 20. grudnia. Dzisiejszy *Inwalid* donosi o zamianowaniu Reuterna i Gołownina ministrami, a to pierwszego rzeczywistym ministrem finansów, drugiego zaś rzeczywistym ministrem oświecenia.

Turyn, 20. grudnia. Zapowiadają dekret względem zamknięcia tegorocznej sesyi izby. Garibaldi w powrocie na Kaprerę, przybył do Liworna.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

Hotel George: PP. Młodecki Kazimierz, z Brodów. — Augustynowicz Bolesław, z Kniażego.

Hotel europejski: Żurakowski August, Horbacza. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Starzewski Władysław notaryusz, z Stanisławowa.

Hotel angielski: Gnoiński Aleksander, z Danilcza. — Rożniecki Antoni, z Rosyii.

Hotel Langa: Ilinty Jerzy, z Krasny.

Dnia 21. grudnia.

Hotel George: PP. Szeliski Hen., z Chodaczkowa. — Dulski Edward, z Ilawiec. — Hr. Borkowski S., z Ponikwy. — Niezabitowscy Fr. i L., z Zameczka. — Hr. Koziebrodzki Wład., z Przecławia. — Piwko Zyg., z Słobudki. Petrowicz Ks., z Wołostkowa.

Hotel europejski: Zagórski Stanis., z Wołynia. — Czajkowski J., z Sarnik. — Wasilewski A., z Sienkowa. — Stecki A., z Srodopolec. — Papara Hen., z Zubomostów. — Sardaki Józef, z Roguzna.

Hotel angielski: Rożański F., z Palczyńca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. grudnia.

PP. Hr. Piniński Leonhard, do Grzymałowa. — Łodyński Stanisław, do Nahorzec. — Hr. Gołuchowski Artur, do Łosiacza. — Hr. Romer Władysław do Dębia. — Netrebski Fabian, do Dobraczyna. — Horodyski Tomasz, do Krogulca. — Grocholski Kazimierz, do Rożysk. — Lityński Wenant, do Litwinowa. — Trzciński Józef, do Żyrawy.

Dnia 21. grudnia.

PP. Isecczeskul L. c. k. rad. wyż. sądu kraj., do Czerniowiec. — Kruszewski H., do Chrobrowa. — Kęplicz M., do Artasowa. — Hr. Komorowski I. i Br. Czechowicz W., do Pererowa. — Ochocki J., do Dobropola. — Cieleçki K., na Podole. — Vivien J., do Wysocka. — Firich H., do Swidnicy. — Gnoiński A., do Danilcza. — Habowski M., do Zawadki. — Dauhowski W., do Litkowiec, w Czechach. — Soroczyński R., do Choronowa. — Hubicki K., do Ożydowa. — Wajgart W. adw. kraj., do Przemyśla.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 30. grudnia: Licytacya na dostarczenie rozmaitych artykułów dla finansowej dyrekcyi za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 8. stycznia 1863: Wydzierżawienie propinacyj w Winnikach Weinbergu i t. d. we Lwowie.

Dnia 9. stycznia 1863: Sprzedarz dóbr Zbora w obwodzie Stryjskim w Samborze.

Dnia 10 stycznia 1863: Licytacya na dostarczenie rozmaitych artykułów do uzbrojenia i umundurowania potrzebnych za pomocą ofert we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. grudnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 12	— 10.0	85.5	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	321 12	— 4.6	84.6	zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	318 74	— 5.4	86.6	południowy „	„

Dnia 20. grudnia 1862 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

5. 6. 51. 76. 58.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 10. i 24. stycznia 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 20. grudnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	56	5	62
Dukat cesarski	„ „	5	58½	5	64
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	54	9	67½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	84½	1	87
Talar pruski	„ „	1	74½	1	77
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	5	78	60
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82		82	65
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	35	73	15½
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	—	224	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20 grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.80. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.10; po 4½% za 100 zł —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 803 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221 90; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 fantów szterl. 117 80 Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.64, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.— półkorony —. . Srebro 116.75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67 40	67 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	82 —
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81 70	81 90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	-	—.-
Metaliki po 5%	73.90	74 10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73 90	74 10
dtto. „ 4½%	64 —	64 25
dtto. „ 4%	56.-	56 50
dtto. „ 3%	42 25	42 75
dtto. „ 2½%	36 50	37 50
dtto. „ 1%	14 50	14 75
Przez. do wylos. z r. 1839	142 75	143.25
„ 1854	92	92.50
„ 1860	90.70	90.80
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	93 20	93 40
Renty Como p. 42 lir. aus.	18 —	18 25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	69 50	70 50
„ 4½%	62 50	63 -
„ 4%	55.	55 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48 50	49.-
„ 3%	— -	— .-
„ 2½%	50.-	51.-
„ 2¼%	45.	46.
„ 2%	40 —	41.—
„ 1¾%	24.50	25.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	69 —	70.50
„ 4½%	62 50	63.—
„ 4%	55. —	55 50
B. krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 —	88 50
Wyż. Aust. i Salb.	84.-	84 50
Czech	86.25	86.50
Morawii	87 75	88.-
Szląska	87 —	87 50
Styryi	86.-	87 —
Tyrolu	89.	90.-
Kar., Krainy. i Wyb.	86.—	87.—
Węgier	74 25	75 —
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.75	73 25
Kroacyi i Sławonii	73 50	74
Galicyi	73 -	73 50
Siedmiogr. i Bukow	72.—	72.50
Lomb. wen. poż. z r. 1856	— —	93.
Dług Tyrolu, Salcburga, Krainy po 5%	69 50	70 50
„ 4%	55 —	55.50
„ 3½%	48 50	49.
„ 3%	42.	43.
„ 2½%	34.	35.—
„ 2%	27 50	28.—
„ 1¾%	24.-	25.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10. -	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	803 —	805
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	222 80	223 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	654	656
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1853	1855.-
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234 —	234 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	152 —	152 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 25	127 75
kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147. -	—.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei zel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	277 —	278 —
Kol. kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	223 75	224 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	92 —	98.—
kolej Busztehradzka po 500 zł m. k.	665.—	680.-
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	175.-
Kol. Bern. Ross. po 200 zł dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	162 —	164.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	418	420 -
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	408 —	412
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390 —	395 —
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	248 -	250 -

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	104 —	104 50
10 „ 5%	100 —	100 50
przeznacz. do los. po 5%	90.—	90 25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	- .—	
przez. do los. po 5%	85 60	85 80
Gal. Tow. kred. po 4%	—. -	81

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96 50	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	97 50	98 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.—	130 —
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	125.—	126.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.-
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.-

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 60	131 80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	94 50	95.—
Pożycz. Tryes. po 100 zł. w. a.	118. —	119.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97 50	98 50
Salma „ 40 „ „	38 —	38 50
Palffego „ 40 „ „	37 —	37 50
Clarego „ 40 „ „	33 50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37 25
Windischgrätza 20 zł. „	20 50	21 —
Waldsteina 20 „ „	21 25	21 75
Keglevicha 10 „ „	15 75	16.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99 50	99.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	99.60	99 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88 30	88 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 60	117 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	46.50	46 60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	5.62	5.63
dtto. pełnej wagi	5 62	5 63
Korona	16 25	16.40
20frankówka	9.37	9 39
Rosyjski impery.	9.65	9 68
Talar związkowy	1.75½	1 76
Srebro	116 50	116 75

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.